WIP BROS, Cholerny Hajs (feat. Stachursky)

Dzwonię do banku
Podaję sumę
Panie Szymczak, ja pana nie rozumiem
Bo takich sum to sam nie rozumiem
Bill Gates nie odbieram
Nie muszę

Lala leci na siano
Ty długi, ale nie jak jamnik
Na bani drogi diament
Wypolerowany
Siano skacze jak Stoch
Louis Vuitton zwykły śmieć
Bogaty i słodki jak szejk
Ty rower, ja – jumbo jet! Suko!

Drop it like it's hot
Podjeżdża szofer i dzwoni w ten gong
Serwuje homar a nie jakiś dorsz
Tak dużo siana że mam tego dość

[Stachursky]
Nawet ten cholerny czas
- Co?
Musisz wierzyć, nie rozdzieli nas
- To nie ta piosenka
Nawet ten cholerny dzień
Musisz wierzyć
Nie dobije mnie!

Jaca, co ty gadasz?
Kapie sos jak carbonara
Zatrudniłem typa do liczenia siana
Zapierdala
Bóg się modli do mnie o dolar
loga, loga od płacenia kolka
Daj leki na zespół nadmiaru pengi
Ogłoszenie bezdomnemu oddam bentley
bejbi diamentowe szelki
portfel taki gruby jakby opierdalał stejki
ciumkam żelki gucci albo fendi
500 euro banknot dobry na chusteczki

Hipsi, pliki, waka , woops
Kupiłem nowy język
powiedziałem w nim
Lubię lizać się z pieniędzmi
Hipsi, pliki, waka , woops
Siano /4x
Hajs liczę znów

[Stachursky]
Słowa, słowa
Nie omijają mnie
- Serio ?
Nie wiem co mam robić odkąd nie ma, odkąd nie ma cię
boże pozwól
- znowu ?
ten ostatni raz
Dotknąć jej włosów (jej włosów)
oczu, rąk i warg!
Nawet ten cholerny czas
Musisz wierzyć, nie rozdzieli nas
Nawet ten cholerny dzień

Musisz wierzyć
Nie dobije mnie!
Nawet ten cholerny hajs
Musisz wierzyć, nie rozdzieli nas
Nawet ten cholerny dzień
Musisz wierzyć
Nie dobije mnie!